



391521
391544

St. 96

III



2509 [m.s.]

0

F. 280 -



1025

1/

2/

3/

4/

5/

6/

7/

8/

9/

10/

11/

12/

13/

14/

15/

16/

17/

18/

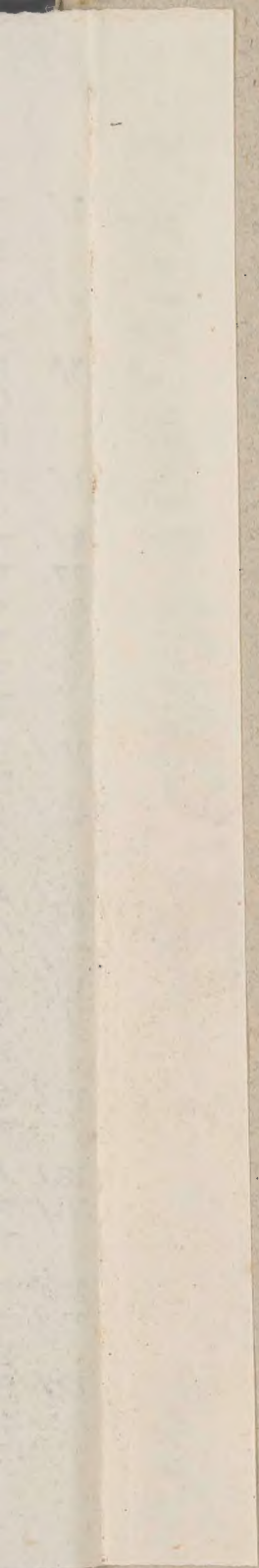
19/

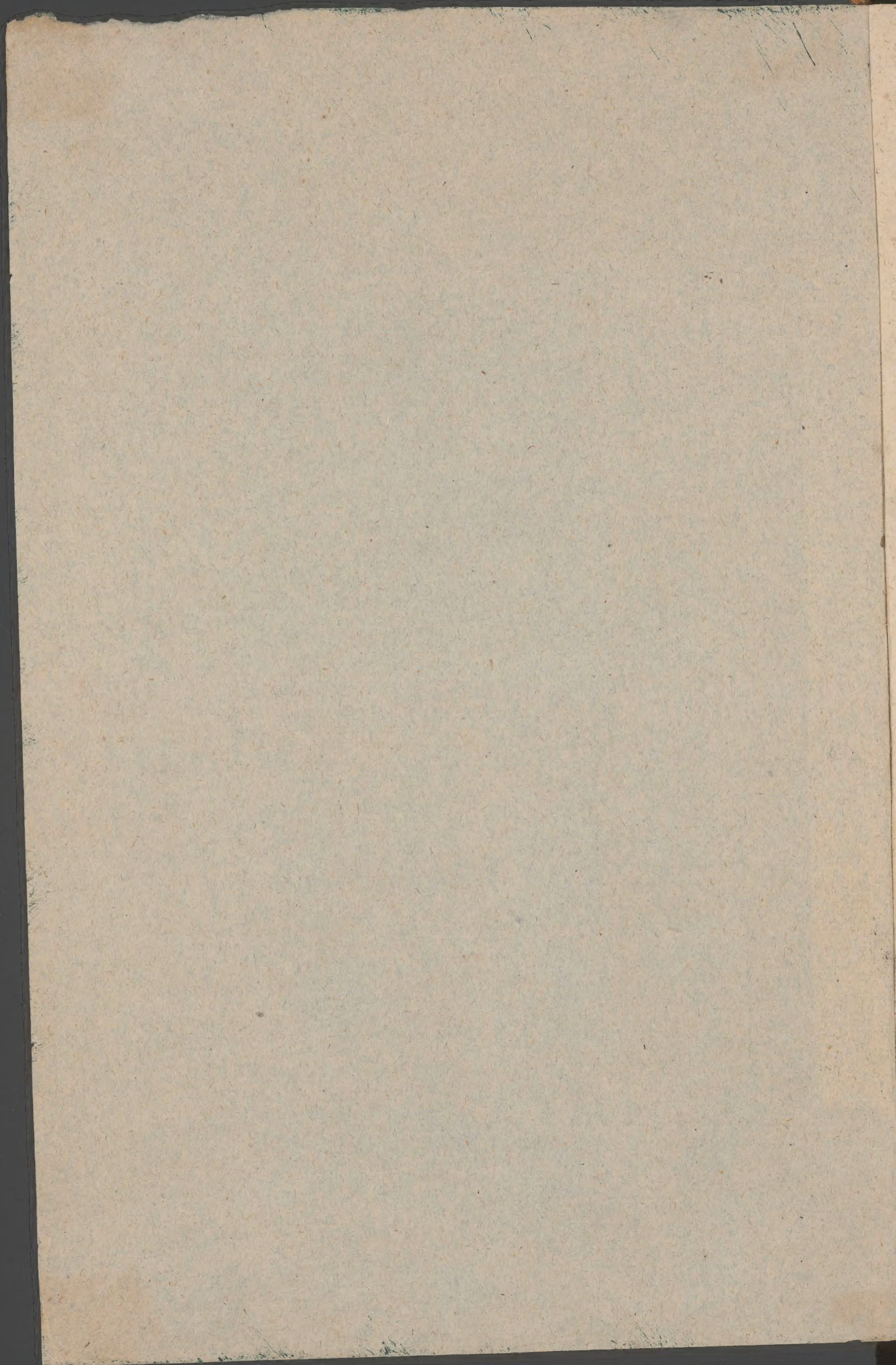
20/

21/

22/

24





PRZESTROGA DLA POLAKÓW

Z okoliczności odmiany postępowania względem nich

MOSKIEWSKIEGO.



Już to nie dopiero, ale od wieków subtelney Europeyskich Dworów polityki, iest prawidłem, ruszać wszelkich sprężyn, iakie tylko może podać przebiegłość, i obrot, aby dopiąć raz ułożonych zamiarów. Postrach, groźba, powolność, nareszcie nie szczędzenie darów choćby największych, a to wszystko w miarę sposobu myślenia, i działania Potencyi, z którą się ma do czynienia, bywa sztucznie, i kolejno użytym. Ten to oreż skuteczniejszy nie równie od Woysk nayliczniejszy, skrycie zwykły podkopywać zasady, naypotężniejszy Państw, i często ostateczną prawie zrzucił ich zgubę. Tey to podstępney broni, naybardziej i nasz Narod, ile teraz w tak delikatnych okolicznościach lękać się powinien, nauczony doświadczeniem, iaką on mu klęskę przed lat kilkunastu zadał, a tym wcześniej uzbraiać mu się przeciw niemu należy, iż nie będąc wyuczony wtey naypospoliczey podstępney nauce, częstokroć Przez swą prostotę, i szczerą myślenia sposób, wpadać mu przychodzi, wiednę z tyśiącznych fideł, które nań chciwa, i obrotna Potencya, chcąc z niego korzystać, zastawia. Jeżeli kiedy, to w teraźniejszy właśnie okolicznościach Narodzie Polski mieć ci się na ostrożności należy. Obeyrz się bystrym okiem na krótką przeszłość, zważ iakich użyto z tobą kroków, pozwól sobie przepowiedzieć, może mylnie, może skutecznie, co ieszcze użytym będzie, a iak przyidzie decyzya los twoy stanowiąca, rozsądnie, i przezornie postępuj, bo od tego, pomyślność, lub zguba twoia niechybnie zawisła.

Okoliczności tyśiącznych a nigdy niespodzianych skupienie się tak chciało, abyś z Narodu niewolniczego, gnuśnego, podległego, i z sił obnażonego, został Potencją wolną, niepodległą, silną, i poważną. Miałeś w prawdzie w sobie nasienie, ale przemocą przytłumione wszelkich cnot Republikantkich, brakło tylko impulsyi, brakło silnego Poplecznika, któryby młode wolności, męstwa, i cnot szczepę, od nawalney, a mogącey one wykorzenić, załonił burzy.

391542

A

III

❦

Znalazłeś go najszczęśliwszym zdarzeniem w wojnie Moskwy z Szwedem i Turkiem, w przyjaźni Króla Pruskiego, i w swojej na reszcie determinacji; nad tym rozwodzić się nie trzeba, bo to musisz znać, i przekonywać się o tym dostatecznie.

W tym stanie rzeczy w którym teraz zostałeś przyznać musisz, (miłość własną na bok rzuciwszy) iż iakoś nie dotąd nie dokazał sam z siebie, dla licznych zawad, które Ci zawzięty na twą pomyślność nieprzyjaciel stawiał; tak ciężko abyś kiedy mógł co znaczyć, jeżeli sam sobie tylko zostawiony, nie zwiążesz się z Potencjami innemi ścisłym węzłem sprzymierzenia, i przyjaźni. Ten krok wykonać Ci koniecznie należy, a od mądrego i roztropnego, lub przekupionego, i omamionego wyboru, dependować będzie, albo twa stała pomyślność lub twa nie wątpliwa zguba. Zastanów się pilnie a uznasz prawdę wniesienia.

Staraj się o twoją przyjaźń dwie potencye. Jedna, która od lat kilkunastu będąc naszą tyranką przemocą swoją zepchnęła nas w głębłą nieszczęść, i o ostateczną przypawiła nas zgubę, przeszkadzając wszemi siłami naszemu powstaniu. Druga wzor dobroczynnej opatrności ratująca nas silnym swym ramieniem z przepaści, dokonywająca swego dzieła, i stawiająca nas, w tym niepodległości, i wolności stopniu, na który już obce Potencye, ledwo nie zazdrośnym patrzą okiem. Trzeba nayszczęśliwszego, i z niewolniczego Narodu, aby w takim razie, między swym Tyranem, i swym Dobroczyńcą na chwilę swoy wybór zawieszał. Ale że Moskwa, podstępami żądałaby to zyskać od Narodu, co przez prawdziwą wdzięczność winniśmy Królowi Pruskiemu, przeto nie będzie od rzeczy, wystawić przed oczy całego świata sposob postępowania z Rzeplą Polską Potencyi Moskiewskiej, od czasu iey influencyi do Rządu Państwa naszego.

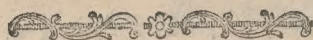
Przywiedzmy sobie najprzód na pamięć historią od momentu iak tylko Królowie nasi wiązać się z Potencyą Rosyjską zaczęli, Polska upadać poczęła, i co do swych granic, i co do swych wolności. Pierwsze uszczuplenie granic naszych z strony Rosyi nastąpiło. Przyjaźń Jana III. z Carem Moskiewskim pozbawiła Polskę Siewierza, i Czerniechowa. Piotr Wielki nie dotrzymał Traktatu z Augustem II. względem oddania Inflant na Szwedach zawoioowanych. Kurlandya stała się nieiako Prowincją Moskiewską, na reszcie stracenie Inflant do szczytu, i kilku Woiewodztw dało nam uczuć Panowanie, tak za użyteczne dla nas wystawione Katarzyny II. Nie dość że Rosya uszczuplała nasze Granice, zadała Polsce cios jeszcze froższy przytłumiając iey wolność, i Przywileje do tego stopnia, iż cała prawie Europa, poczytywać ją poczęła, nie już za Narod wolny, i nie podległy, ale za Prowincją Moskiewską. Wolney Królów Elekcji ośobliwie w osobie Stanisława Leszczyńskiego zgwałcenie, a narzucenie na potym innych, obalenie gwałtem dawnego rządu, ustanowienie Rady Nieustającej, to jest namiestniczego swego w Polsce rządu, uszczuplenie sił Narodowych, prześladowanie cnotliwych Obywateli, wystawienie obok prawego Tronu, drugiego Króla w osobie swego Posła, wdzieranie się we wszystkie rządu sprężyny, pustosze-

nie bezuścienne pogranicznych Prowincyi, przez konfystencyą Woysk swoich, i zakładanie Magazynow, Zabory liczne Poddanych dla zaludnienia swych pustyń, i stepow. Na reszcie swym przekupieństwem, i przemocą władanie wszystkimi Seymami i Sądami, a co naywiększa, ustawiczne porożnienie Królów z swemi Poddanemi, a przez to utrzymywanie nierządu, wszystko to są niewątpliwe samego Dworu Petersburskiego czynności, który hańbą, i upodleniem w oczach całego świata Narod niegdyś potężny, i waleczney okrywşy, iest tylko godnym wieczney nienawiści i zemsty.

Przychodzi moment z rzucenia iarzma, i niewoli. Tu się dopiero odkrywa prawdziwy sposob myślenia Dworow Berlińskiego, i Petersburskiego, zastanowmy się nad naypierwszemi obu tych Potencyi Notami, te nam odkryją prawdziwe sentymentow ich źródło. Zuchwały Roslyczyk, widząc przeciwny interesom iego Dworu sposob myślenia polakow chcących stać się filnemi, i niepodległemi odzywa się do nich: *Nieważcie się zrucac z siebie iarzma niewoli, nieważcie się odmieniać rządu, który ią gruntuie, nieważcie się zrucac Gwarancyi która wam wolnemi nigdy bydz nie dopuści, inaczey ściagniecie na się zapalczywość moiey Monarchini.* Nie taż to myśl choć w łagodnieyszich wyrazach Noty podaney od Sztakielberka pod dniem 5. Listopada 1788. Stawmy obok tey Noty, Notę Króla Pruskiego w ktorey mowi: *Naródzie bądź wolnym, bądź niepodległym. zrob się potężnym, układay rząd iaki ci się podoba, Ja silnym mym ramieniem poprę twe wszystkie zamiary, iесли iakie nieprzyiazne duchy zechcą twym krokom zakładać tamę.* Zapalczywość przeciwko Moskalom, przychyłność prawie powszechna ku Prusakom stała się skutkiem kroków, tych dwoch tak odmiennych w sposobie myślenia sąsiedzkich Dworow.

Y słuszny, i zaszczytny dla Ciebie ten udział uczuciow twoich Szlachetny Narodzie, inaczey nazywałby Cię świat cały podłym i niewdzięcznym. Taynoż w oczach całego Narodu, iakich obie Potencye używały kroków, iedna aby uwiecznić niewolę i słabość Narodu, druga aby iego siłę, i niepodległość wkrześcić. Przemogła cnota, i Patryotyzm nad podłością i uleganiem, a Polak już wolny, już dosyć potężny, za tę nayszczęśliwszą losu swego odmianę, tym trwałszą i nieskażoną winien Dworowi Berlińskiemu wdzięczność, że użyte od niego zostały takie kroki, które bez krwi wylewu, bez naymnieyszego gwałtu zwyczajnie towarzyszącym takim rewolucyom, one do skutku w Kraiu naszym przyprowadził. — W tym Ministerium Petersburskie, widzi swą grubą omyłkę, w pierwszey swey Nocie zrzadzoną, chce łagodnością poprawić oney, ale iezeli w prywatnym życiu podwoynosc harakteru, ducha oznacza zdradzieckiego, i każdy od niego stromi, tym bardziey podwoynemu Narodowi wierzyć nie należy, i stromić od niego potrzeba. Zaleca więc swemu Postłowi, aby iak naygrzeczniej postępował z Polakami, to iest iak naygrzeczniej zbywał ich, w ich żądaniach. Na reszcie Narod sprzykrzywszy sobie uciemiężenia Moskiewskich woysk w Polszcze widząc tlejący z ich podżegania bunt Chłopsstwa, prosi, woła, nalega, owyiscie

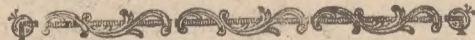
Aij



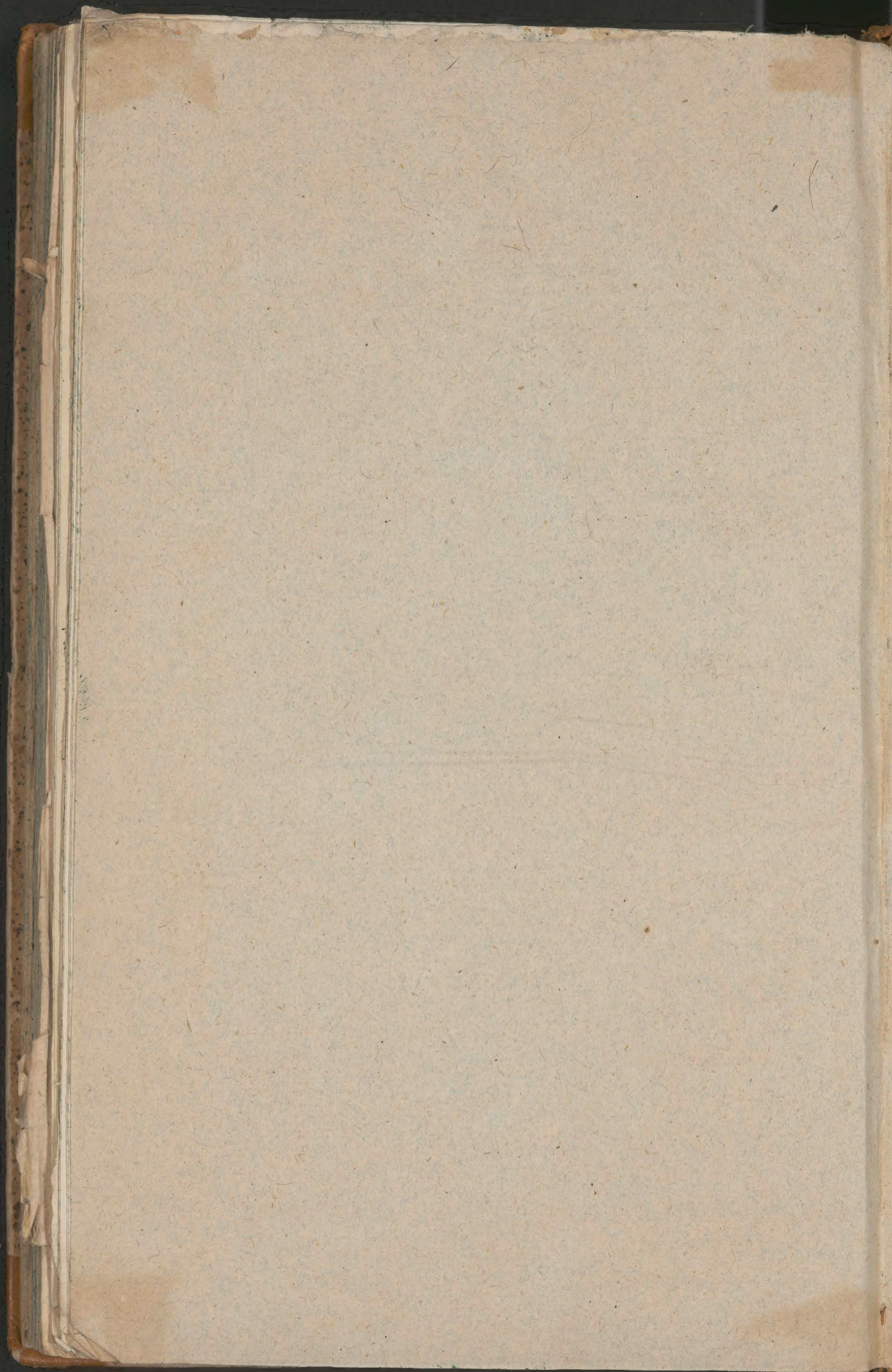
woysk tych z Polskiej bezsilny ieszcze, i słaby, udaie się na re-
fzcie do iednego swego Obroncy i przyjaciela Króla Pruskiego,
za którego dopiero w stawieniu się niechybnie woyska Rosyjskie
Kray Polki opuszczą. A iak, gdyby Dwor Petersburski szcze-
gulnie na perłwazy Skonfederowanych Stanow do tego przy-
stąpił kroku, przyidzie niechybnie mamiąca Narod Nota: *Iż Im-
peratorowa Jmść skoro dowiedziała się o ucisku Kraiow Rze-
czypospolitey z powodu iey woysk pochodzącym, wnet rozkaza-
ła im z Iey Granic ustąpić &c. i że Magazyny przeniesie.*
A kto wie, może polityka tego Dworu aż do tego stopnia posu-
niętą będzie, iż dla odciagnienia nas od alliansu z Królem Pru-
skim, nie oszczędzi na ujęcie dusz podłych, i przedaynych swych
skarbow, a na zmamienie nie oświeconych powrot im zabranego
Kraiu w przyszłości ukaże. Nie trzeba się zakładać, aby do tego
nie przyšlo, skoro iey pierwszy Wodz i Minister ten, aż do gru-
biaństwa naszego Narodu przeciwnik, ten który pomimo Obywa-
telstwa Polskiego, które mu procz innych korzyści wystawie swo-
bodne schronienie w okoliczności iego upadku, ważył się wprowa-
dzić przed kilku laty Woyska Rosyjskie w Polkę, i teraz świeżo
ponowił ten postępek, skoro mowię Potemkim dla omamienia całego
Narodu, ważył mu się przez naywiększe sprzeciwienie swego ha-
rakteru, broń niby na iego obronę offiarować. Chłuba dla Na-
rodu że umiał przyjąć ten dar tak, iak on tego był wartym.

Oto w krótkości obraz tego sąsiada, z którym nie którzy czy
uprzedzeni, czy nie czuli na los Oyczyzny Allians sądzą zawrzeć.

Narodzie chcesz widzieć ponowione swe iarzmo, ale iarzmo,
które już podobno twoy kark osiodławszy poty z niego nie spa-
dnie, poki zgębionym do szczeru nie zostaniesz, odday się na no-
wo w szpony twoiego tyrana, ponow tve klęski, ieżeli one do-
fyc ieszcze nie opłakałeś! Ale wzgarda Europy, przekleństwa po-
tomności, i twoie własne nieszczęścia staną się twoim wydziałem,
tym frozey Cię dręczącym, że przez twą niewdzięczność, nieczu-
łość, ślepotę, przedayność, i zapamiętałość godnym się nawet nie
staniesz ratunku, wsparcia, i politowania od przychylnych Ci
Sąsiadow.



w Warszawie w Drukarni Wolney.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023051

